

Ks. FRANCISZEK PŁONKA

ZAANGAŻOWANIE CHRZEŚCIJAŃSKIE W ŚWIAT WEDŁUG SOBOROWEJ KONSTYTUCJI «GAUDIUM ET SPES»

STUDIUM TEOLOGICZNO-MORALNE

Przedmiotem niniejszego artykułu¹ jest nauka Soboru Watykańskiego II na temat zaangażowania chrześcijańskiego w świat, jaką znajdujemy w Konstytucji Pastoralnej *Gaudium et spes* — „O Kościele w świecie współczesnym”.

Pytanie o zaangażowanie chrześcijańskie w świat zyskuje doniosłość i aktualność na tle praktycznych postaw, przede wszystkim zaś wobec odpowiedzi dawanych w tym względzie przez współczesne prądy teologiczne w obrębie chrześcijaństwa.

Tak np. według autorów protestanckich jak Bonhoeffer, Robinson, Cox — chrześcijanin winien angażować się w świat, ale bez odniesienia do Boga. Ma się on poczuć odpowiedzialnym za świat, jego rozwój, los, historię, ale przede wszystkim czy nawet wyłącznie, przed samym sobą. Zaangażowanie w świat ma wymiary wyłącznie doczesne; samo w sobie ma charakter transcendentny; bez odniesienia do Boga jest religią, wyczerpuje wszelkie perspektywy i nadzieje życia chrześcijanina. Grzechem jest niezaangażowanie.

Dalej, współczesne prądy teologii politycznej, teologii nadziei i teologii rewolucji² tak bardzo akcentują wymiar horyzontalny słowa Bożego, a więc jego odniesienie do doczesności, że jakkolwiek wprost w zaangażowaniu chrześcijańskim w świat rzeczywistości transcendentnej nie negują, to jednak schodzi ona tam na daleki plan. Dla przykładu — wiara, nadzieja i miłość pojawiają się jako pewna forma krytyczno-spo-

¹ Artykuł stanowi skrót rozprawy doktorskiej pt. *Zaangażowanie chrześcijańskie w świat według soborowej Konstytucji «Gaudium et spes»*, przygotowanej w ośrodku krakowskim pod kierunkiem Ks. Prof. Dr Ignacego Różyckiego. Obejmuje ona 172 strony tekstu oraz 58 stron przypisów.

² Mam na uwadze poglądy takich autorów jak J. B. Metz, J. Moltmann, K. Hecker.

łecznego wyzwolenia, Kościół staje się miejscem i instytucją tego wyzwolenia. Chrześcijaństwo ma spełniać rolę oporu w stosunku do tego, co jest, ma to stawiać pod znakiem zapytania w imię przyrzeczonej przyszłości. Rewolucja jawi się jako podstawowa kategoria teologiczna, a zarazem wyznacznik praktycznej postawy chrześcijanina w stosunku do świata. Odgłosem tego rodzaju prądów są m. in. praktyczne postawy i przedsięwzięcia — np. w Ameryce Łacińskiej, w problemie tzw. *liberatio* — wyzwolenia.

Kontrastem w stosunku do tych tendencji jest dawny prąd tzw. ucieczki od świata (*fuga mundi*)³. Jakkolwiek nie oznaczał on wprost potępienia spraw doczesnych, to jednak akcentując niebezpieczeństwo grzechu i względność wartości świata — nie pozostawiał miejsca na zaangażowanie w świat w sensie tworzenia i rozwoju wartości doczesnych.

Wobec tak zarysowujących się odpowiedzi pewnych prądów we współczesnej teologii z kontrastem dawnego prądu „ucieczki od świata” w problemie zaangażowania chrześcijańskiego w świat, w szczególności zaś w problemie stosunku tego zaangażowania do rzeczywistości transcendentnej Boga — tym bardziej rodzi się pytanie, jaka jest nauka Magisterium Kościoła Katolickiego w tym względzie. Czy według nauki Kościoła można mówić w ogóle o zaangażowaniu chrześcijańskim w świat, czy zaangażowanie to jako chrześcijańskie jest możliwe, a jeśli tak, to jakie zasady w nim obowiązują?

Odpowiedź nauki Kościoła na postawione pytanie o zaangażowanie chrześcijańskie znajdujemy w dokumencie wypracowanym na Soborze Watykańskim II: „Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym”, zaczynającym się od słów *Gaudium et spes*⁴. Już z samego tytułu wynika, że zajmuje się w nim sobór obecnością Kościoła, tym samym i każdego chrześcijanina w świecie współczesnym, a więc i stosunkiem chrześcijanina do świata. Do tego zaś stosunku należy między innymi problem zaangażowania chrześcijanina w świat.

We wstępnym numerze I części *Gaudium et spes* czytamy: „Sobór zamierza rozeznąć w owym świetle (tzn. wiary) przede wszystkim te wartości, które dzisiaj najwięcej się ceni, oraz odnieść je do ich Bożego źródła”⁵. W nawiązaniu do tego stwierdzenia sobór stawia m. in. pytanie: „Jaki jest ostateczny sens ludzkiej działalności w całym świecie”⁶,

³ Jego główne rysy przedstawiam w pracy w oparciu o artykuł Z. Alszeghy, *Fuite du monde*, w: *Dictionaire de Spiritualité*, V, Paris 1964, Kol. 1575—1606.

⁴ Ogłoszona przez Papieża Pawła VI-go na ostatniej Sesji Publicznej Soboru dnia 7 grudnia 1965 roku (AAS LVIII, 1966, s. 1025—1120).

⁵ KDK 11, 2 — dla ułatwienia odnalezienia tekstu podaję nie tylko numer w Konstytucji (cyfra przed przecinkiem), ale i akapit danego numeru (cyfra po przecinku).

⁶ „Quaenam est significatio ultima humanae navitatis in universo mundo?” — 11, 3. (tak podane same cyfry będą odnosić się zawsze do KDK — jak wyżej).

podkreślając, że nauka tego dokumentu ma być odpowiedzią między innymi na to pytanie o ostateczny, a więc w odniesieniu do Boga, sens ludzkiej działalności, czyli tym samym odpowiedzią na pytanie o chrześcijańskie zaangażowanie w świecie ⁷.

Główny problem w odczytaniu i przedstawieniu nauki *Gaudium et spes* leży w tym, że dokument ten nie jest napisany językiem teologicznym, ścisłym. Nie tylko nie używa sobór słowa „zaangażowanie”, czy „zaangażowanie chrześcijańskie”, nie stosuje ponadto żadnych ścisłych wyrażeń teologiczno-moralnych jak: przedmiot, podmiot, powinność, etyczne dobro, granice etyczności itp., chociaż wszystkie te pojęcia zakłada. Chcąc więc odczytać i przedstawić naukę *Gaudium et spes* o zaangażowaniu chrześcijańskim trzeba przebyć drogę odwrotną od tej, którą odbył sobór w dokumencie, a więc od stwierdzeń wyrażonych językiem codziennym przejść do pojęć ścisłych teologiczno-moralnych. Stosując więc ustawicznie ów metodologiczny zabieg, co było głównym trudem pracy — odpowiedź soboru na postawione pytanie o zaangażowanie chrześcijańskie w świat można przedstawić następująco:

1. Problem możliwości zaangażowania chrześcijańskiego w świat

Przede wszystkim w świetle *Gaudium et spes* zaangażowanie chrześcijańskie w świat jest w pełni możliwe. Jest możliwe najpierw ze strony przedmiotu zaangażowania, tj. świata. Zaangażowanie to nie byłoby możliwe, gdyby świat był synonimem zła, a więc w głównej swej treści miał charakter negatywny. Z opisowej definicji świata, jaką spotykamy zaraz na wstępie dokumentu ⁸, a również ze wszystkich dalszych miejsc, gdzie mowa o świecie — wynika, że sobór przez świat oznacza i ma na uwadze przede wszystkim rzeczywistość pozytywną, tj. rzeczywistość człowieka jako osoby w wymiarze jednostkowym i wspólnotowym (element antropologiczny — i to na pierwszym miejscu), oraz środowisko, które zastaje, w którym żyje i które tworzy (element kosmologiczny). Dalej, świat nie jest rzeczywistością statyczną, wykończoną, ale dynamiczną, podlegającą ciągłemu rozwojowi, przemia-

⁷ Istnieje wiele prac na temat stosunku: chrześcijanin — świat, jak również wiele komentarzy i opracowań dotyczących dorobku Vaticanum II. Nie spotkałem jednak opracowania, które stawiając najbardziej podstawowe pytanie i podejmując próbę pewnej syntezy zajęłoby się tym tak bardzo aktualnym współcześnie zagadnieniem etycznym jak zaangażowanie chrześcijańskie w świat.

⁸ „Mundum igitur hominum prae oculis habet seu universam familiam humanam cum universitate rerum inter quas vivit; mundum, theatrum historiae generis humani, eiusque industria, cladibus ac victoriis signatum; mundum, quem christifideles credunt ex amore Creatoris conditum et conservatum, sub peccati quidem servitute, sed a Christo crucifixo et resurgente, fracta potestate Maligni, libertatum, ut secundum propositum Dei transformetur et ad consummationem perveniat.” — 2, 2.

nie i doskonaleniu: świat jest ustawicznie dokonującą się historią, na którą człowiek ma możliwość rzeczywistego wpływu (aspekt historyczny). Tak pojęty świat jest w sposób zasadniczy zależny od Boga Stwórcy i Odkupiciela. Zanim staje się dziełem człowieka, jest najpierw dziełem Boga Stwórcy, który wzywa człowieka do współpracy ze sobą w tworzeniu i doskonaleniu świata. Świat jako podległy złu został odkupiony przez Jezusa Chrystusa (aspekt teologiczny). Taki więc świat może się stać przedmiotem zaangażowania chrześcijanina.

Po drugie, zaangażowanie chrześcijańskie w świat jest możliwe ze strony chrześcijanina. Do istoty bycia chrześcijaninem oprócz zjednoczenia z Chrystusem i w Chrystusie należy tkwienie, zanurzenie w rzeczywistości doczesnej i poprzez nią pielgrzymowanie do Królestwa Bożego⁹. Między tymi dwiema rzeczywistościami — doczesną i nadprzyrodzoną — nie ma sprzeczności; owszem, istnieje wpływ i zależność. Świadomość przynależności i realizacji rzeczywistości transcendentnej wpływa pozytywnie na podejmowanie zadań doczesnych¹⁰. Nie można być w pełni chrześcijaninem nie zwracając uwagi na rzeczywistość doczesną, nie podejmując zadań z nią związanych. Owszem, dlatego, że jest się chrześcijaninem, należy te doczesne zadania tym bardziej podejmować.

Przed wszystkim zaś zaangażowanie chrześcijańskie staje się możliwe ze strony samego zaangażowania. Jako zaangażowanie — jest ono sposobem bytowania człowieka, w którym i poprzez który człowiek jest aktywnie włączony w bieg świata, ze świadomością swej odpowiedzialności za niego, z nastawieniem na jego przyszłość¹¹. Otóż tak pojęte zaangażowanie¹² w swej istocie nie tylko nie jest sprzeczne z egzystencją chrześcijanina jako chrześcijanina, ale z tej chrześcijańskiej egzystencji wynika, w niej jest uzasadnione. Dla chrześcijanina jego zaangażowanie w świat wynika z przesłanek wiary, w niej

⁹ Jedno z głównych określeń pojęcia chrześcijan: „Ipsorum [uczniów Chrystusa] enim communitas ex hominibus coalescit, qui, in Christo coadunati, a Spiritu Sancto diriguntur in sua ad Regnum Patris peregrinatione et nuntium salutis omnibus proponendum acceperunt”. — 1, 1; por. też: „... haec familia a Christo in hoc mundo ut societas constituta et ordinata est...” — 40, 2; oraz: 1, 1; 56, 7; 40, 2; 11, 1.

¹⁰ Por. 34, 1; 34, 3; 57, 1.

¹¹ Szczegółową analizę pojęcia zaangażowanie opieram w pracy zwłaszcza na artykule Jean Landrière, *Engagement*, w: *Encyclopedia Universalis France*, t. VI, Paris 1970, 242—245.

¹² Pojęcie zaangażowania zawarte jest w nauce soborowej równoznacznie: w wyrażeniach oznaczających wysiłek, gorliwość i oddanie w podejmowaniu jakiegoś przedsięwzięcia, jakiejś sprawy, jakiegoś obowiązku np. *sollicitudo*, *se applicere*, *satagere*, *studere*, *conari*, dalej w wyrażeniach podkreślających realizację czegoś, zajęcie aktywnej postawy w stosunku do jakiejś sytuacji, działania np. *perseveranter aggredere ac fortiter perficere*, *haec operare*, *obstringi*, *eadem implere*, *teneri*, *se dedicere*, wreszcie wyrażenia podkreślające aspekt wzięcia udziału w jakimś przedsięwzięciu np. *adlaborare*, *cooperare*, *partes habere*, *partes assumere*, *promovere* itp.

znajduje swoje racje uzasadniające i jako wynikające z przesłanek wiary, nimi umotywowane, jest zaangażowaniem chrześcijańskim.

To wynikanie zaangażowania chrześcijańskiego z przesłanek wiary zawarte jest najpierw ogólnie w tych wypowiedziach soboru, gdzie wskazuje on charakter swego nauczania, a więc również odnośnie zaangażowania, jako przekazywanie wiary chrześcijańskiej. W konsekwencji więc zaangażowanie chrześcijanina jako odpowiedź na to nauczanie, jest wyrazem wiary przyjętej, przedmiotowej i wiary wyznawanej, podmiotowej, tzn. postawy wiary¹³. Powiązanie to wskazane jest dalej tam, gdzie pewne szczegółowe tezy dotyczące zaangażowania chrześcijańskiego przedstawione są jako wynikające wprost z wiary, czy poszczególnych jej prawd¹⁴. Również wyróżnione składniki zaangażowania jak włączenie w świat, podjęcie za niego odpowiedzialności i nastawienie na przyszłość — wskazuje sobór jako mające swoje uzasadnienie w wierze¹⁵.

Takie zaangażowanie jako wynikające z wiary, z nią powiązane, w niej znajdujące swój motyw, swoje racje uzasadniające — jest zaangażowaniem chrześcijańskim, a jako chrześcijańskie z istoty swej jest możliwe do podjęcia przez każdego chrześcijanina.

2. Istota chrześcijańskiego zaangażowania w świat

Wskazaliśmy powyżej, że elementem istotnym, wyróżniającym zaangażowanie chrześcijańskie od każdego innego zaangażowania w świat, jest racja czy motyw wiary chrześcijańskiej, ze względu na którą chrześcijanin podejmuje swoje zaangażowanie w świat. Rację wiary, dla której, w oparciu o którą i zgodnie z którą chrześcijanin angażuje się w świat można inaczej nazwać odniesieniem owego zaangażowania chrześcijańskiego do Boga wiary chrześcijańskiej, jego ścisłym powiązaniem z Bożą, transcendentną rzeczywistością daną chrześcijaninowi w objawieniu, a przyjmowaną przez niego w wierze.

Zobaczmy obecnie bliżej, jaka jest treść owej racji wiary, tzn. na czym owo odniesienie do Boga, czy powiązanie z Bożą rzeczywistością, przyjmowaną przez wiarę w zaangażowaniu chrześcijańskim polega.

Zaangażowanie chrześcijańskie w świat jest najpierw — najogólniej — integralną częścią życia religijnego chrześcijanina. Nie można mówić o zaangażowaniu chrześcijańskim, jeśli ono istotowo nie wchodzi w życie religijne chrześcijanina, w życie wiary, jeśli tego życia religijnego nie jest wyrazem. Jako poważniejszy błąd naszych czasów określa sobór sztuczny podział na życie wiary czyli życie

¹³ Por. w tym względzie m. in. takie wypowiedzi soboru jak: 3, 1; 11, 2; 33, 2; 4, 1.

¹⁴ Por. np. 43, 1; 43, 2; 46, 2; 41, 2; 37, 4; 38, 1; 12, 3; 34, 2; 48, 4; 64, 1.

¹⁵ Por. np. 2, 2; 36, 2; 36, 3; 26, 4; 43, 1; 93, 1; 32, 5; 38, 1; 40, 2.

religijne chrześcijanina i życie codzienne, tzn. jego codzienne zaangażowanie. Jako ideał wskazuje sobór tworzenie jednej syntezy życiowej z wartości religijnych i wartości doczesnego zaangażowania, przy czym te pierwsze mają pełnić najwyższą rolę porządkującą i kierowniczą w stosunku do wartości zaangażowania¹⁶. Uzasadnienie tworzenia owej syntezy wynika nie z zewnętrznej odpowiedniości czy konieczności, ale z istoty rzeczy, tzn. z tego, czym w istocie swojej zaangażowanie chrześcijanina w stosunku do jego obowiązków religijnych jest, mianowicie wypełnianiem podstawowych obowiązków wobec bliźniego, a tym samym wobec Boga. Ich zaniedbanie, czyli tym samym zaniedbanie zaangażowania, jest więc narażeniem na utratę własnego zbawienia¹⁷.

Dalej, zaangażowanie chrześcijańskie w świat jest uznaniem i wyrażeniem podstawowej zależności wszystkiego od Boga. Negatywnie, chrześcijanin nie uważa, że w swoim zaangażowaniu w świat on sam jest jedynym twórcą swojej własnej historii; pozytywnie, jest świadom osiągnięć swojego twórczego ducha, ale jako danego mu przez Boga, tzn. pozostającego w zasadniczej zależności od Niego¹⁸. Konsekwencją uznania i wyrażenia podstawowej zależności wszystkiego od Boga jest poddanie się chrześcijanina w swoim zaangażowaniu w świat porządkowi ustalonemu przez Boga, jego zachowanie i wprowadzanie w ludzką działalność¹⁹.

Zaangażowanie chrześcijańskie jest realizacją obrazu Bożego w człowieku, a przez to świadomą współpracą z Bogiem. Człowiek jako stworzony na obraz Boży jest istotą rozumną i wolną, a przez to postawioną nad wszystkimi stworzeniami i całym światem materialnym. Tym samym równocześnie otrzymał człowiek udział w rządzeniu czy panowaniu Boga nad światem. Zaangażowanie chrześcijańskie jest właśnie świadomym realizowaniem tego podstawowego uprawnienia jako skutku obrazu Bożego w człowieku²⁰.

Zaangażowanie to jest urzeczywistnieniem podstawowych wartości chrześcijańskich. Najogólniej — jest realizacją zasady personalizmu w ujęciu chrześcijańskim, tj. nastawienia na pełne dobro osoby (czy osób), jej godność, rozwój, powołanie we wszystkich wymiarach, przy czym miarą owego dobra, rozwoju i powołania

¹⁶ „Ne igitur perperam inter se opponantur activitates professionales et sociales ex una parte, vita religiosa ex altera... christiani, ... omnes suas navitates terrestres ... in unam synthesim vitalem cum bonis religiosis colligendo, sub quorum altissima ordinatione omnia, in Dei gloriam coordinantur”. 43, 1; por. też cały akapit 43, 1 oraz 34, 1.

¹⁷ „Christianus, officia sua temporalia negligens, officia sua erga proximum, immo et ipsum Deum negligit suamque aeternam salutem in discrimen adducit”. — 43, 1.

¹⁸ Por. 20, 1; 11, 2; 34, 1.

¹⁹ Por. 36, 2; 43, 2; 59, 4; 64, 1; 74, 4; 87, 3.

²⁰ Por. 12, 3; 17, 1; 34, 1; 34, 2; 24, 1; 57, 2; 50, 1—2.

człowieka ma być zamysł i wola Boża ²¹. Szczegółowiej — zaangażowanie to jest wprowadzeniem w życie zasady sprawiedliwości oraz chrześcijańskiego prawa miłości. Mówiąc na wielu miejscach o zaangażowaniu w świat sobór podkreśla jako podstawową zasadę w jego realizacji — sprawiedliwość ²². Sprawiedliwość zaś winna być dopełniona przez miłość; miłość jako podstawowe prawo przekształcania świata, jako przychodzenie z pomocą bliźnim, jako czynnik w budowie wspólnoty międzynarodowej ²³.

W tym wszystkim zaangażowanie chrześcijańskie jest urzeczywistnianiem ducha Chrystusa i Jego zbawczego dzieła. Duch Chrystusa jest tutaj pojęciem określającym typ postawy chrześcijańskiej. Polega on na sposobie myślenia i wynikającego stąd moralnego postępowania, opartego na wskazaniach i całym przykładzie życia Chrystusa. W tym sensie sobór mówi o zaangażowaniu, które winno się odbywać „w duchu Pana i wedle Jego zlecenia”, w duchu Ewangelii, według mądrości chrześcijańskiej, w duchu ośmiu błogosławieństw ²⁴. Zaangażowanie to ma być ponadto włączeniem w dzieło zbawcze Chrystusa. Jako zaangażowanie chrześcijańskie jest najpierw skutkiem dzieła zbawczego Chrystusa. Temu też dziełu winno być poddane i jemu służyć ²⁵.

Z kolei zaangażowanie chrześcijańskie wg soboru jest czynnym nastawieniem na przyszłość, wskazaną przez nadzieję chrześcijańską. Jednym z głównych zarzutów kierowanych przez różne ideologie pod adresem chrześcijaństwa, zwłaszcza w związku z ostatnimi osiągnięciami współczesnej cywilizacji jest ten, że chrześcijaństwo odwraca człowieka od spraw tego świata, do tych spraw odnosi się z lekceważeniem, uznając je za nieważne wobec konieczności osiągnięcia Królestwa Bożego, zwłaszcza wobec perspektywy przemijania tego, a oczekiwania przyszłego świata.

Sobór nie ogranicza się do prostego zaprzeczenia tego zarzutu. Podkreślając potrzebę zaangażowania chrześcijańskiego w świat wskazuje przy tym, jaki jest jego związek z realizacją Królestwa Bożego w jego etapie doczesnym i jego oczekiwaniem w ostatecznym, eschatologicznym etapie. Tezę soboru można wyrazić w następujący sposób: chrześcijanin winien być zaangażowany w sprawy doczesne ze względu na realizację

²¹ Por. np.: „... haec est humanae navitatis norma, quod iuxta concilium et voluntatem divinam, cum genuino humani generis bono congruat et homini individuo vel in societate posito integrae suae vocationis cultum impletionem permittat”. — 35, 2; por. też: 26, 3; 59, 1; 63, 1.

²² Por. 34, 1; 26, 3; 77, 2; 55, 1; 66, 1—2; 72, 1—2.

²³ Por. „... legem fundamentalem ... transformationis mundi, novum dilectionis esse mandatum”. — 38, 1; por. też: 34, 2; 88, 1; 42, 1; 77, 2; 32, 1; 72, 2; a również: 48, 4; 50, 1.

²⁴ Por. 39, 3; 37, 4; 43, 1; 43, 2; 72, 1.

²⁵ Por. 38, 1; 77, 2; 37, 4; 77, 1; 82, 3; 78, 6.

Królestwa Bożego w jego doczesnym etapie i jego oczekiwanie w etapie ostatecznym. Nie realizuje tego Królestwa Bożego w sensie ścisłym, tzn. w sensie jego przyczyny sprawczej, właściwej²⁶; Królestwo Boże należy bowiem do porządku nadprzyrodzonego i jest ostatecznie zawsze darmo przychodzącą łaską „z góry”, a nie skutkiem ludzkiego, choćby nawet największego wysiłku. Między zaangażowaniem chrześcijańskim a realizacją Królestwa Bożego istnieje jednak pewna zależność, trudna do bliższego określenia. Zaangażowanie to sprzyja Królestwu Bożemu, jest „wychodzeniem mu naprzeciw”, stwarza w ludzkim społeczeństwie dyspozycje do jego realizacji, ale ostatecznie — przez Boga²⁷. Wg słów soboru jest „przygotowaniem tworzywa Królestwa niebieskiego”²⁸. Tak np. uprawianie i szerzenie kultury „może stanowić pewne przygotowanie do orędzia ewangelicznego i może być ożywione miłością Bożą przez Tego, który przyszedł zbawić świat”²⁹.

Również w chrześcijańskim ustosunkowaniu się do ostatecznej przyszłości eschatologicznej wskazuje sobór zaangażowanie jako zasadę czynnego nastawienia. Motywem takiej postawy jest prawda o przetrwaniu dzieł chrześcijańskiego zaangażowania, o możliwości odnalezienia ich w przyszłej, ostatecznej rzeczywistości Królestwa Bożego³⁰.

W końcu zaangażowanie chrześcijańskie jest zawsze świadczaniem, dawanym rzeczywistości wiary chrześcijańskiej, a przez to spełnianiem podstawowego obowiązku świadczenia swojej wierze. Stąd sobór podkreśla, że rola chrześcijan świeckich, mających udział w całości posłannictwa Kościoła, winna polegać nie tylko na wprowadzaniu w rzeczywistość doczesną ducha chrześcijańskiego, ale na tym, by we wszystkich sprawach, a więc i w zaangażowaniu w sprawy doczesne — byli świadkami Chrystusa³¹. W szczególności zaangażowanie chrześcijańskie ma być świadectwem miłości Chrystusa, Jego Prawdzie, czy świadectwem dawanym nadziei chrześcijańskiej³².

3. E t y c z n y c h a r a k t e r chrześcijańskiego zaangażowania w świat

Również i etyczny charakter zaangażowania chrześcijańskiego, a więc jego zgodność z zasadami etyki chrześcijańskiej, stanowi o możliwości jego podjęcia przez chrześcijanina. Nie byłoby bowiem zaangażowanie

²⁶ Por. 39, 2.

²⁷ Por. „... to przecież dla Królestwa Bożego nie jest obojętne, jak dalece postęp ... może przyczynić się do lepszego urzędzenia społeczności ludzkiej”. — 39, 2.

²⁸ „... materiam regni caelestis parantes”. — 38, 1.

²⁹ 57, 6.

³⁰ Por. 21, 3; 38, 1; 39, 1; 39, 3; 38, 2.

³¹ Por. 43, 4.

³² Por. 93, 1; 52, 7; 48, 4.

w świat możliwe do podjęcia przez chrześcijanina, gdyby z owymi zasadami etyki chrześcijańskiej było sprzeczne.

Otóż najpierw, zaangażowanie chrześcijańskie, według soboru, jest z nimi zgodne, ponieważ jest *e t y c z n y m d o b r e m*. Jego przedmiotem jest bowiem zawsze jakieś rzeczywiste dobro natury ludzkiej, integralnie pojętej, a pośrednio dobro celu ostatecznego człowieka. W wielu wypowiedziach sobór mówi wprost o zaangażowaniu chrześcijańskim jako o dobru etycznym, tzn. tym, które realizuje jakieś dobro etyczne. Przyczynianie się do dobra wspólnego sobór wskazuje jako wypełnianie obowiązku sprawiedliwości i miłości; jako cel zaangażowania w postęp stawia sobór między innymi sprawiedliwość, szersze braterstwo, bardziej ludzki porządek w sprawach społecznych; prawem moralnym przemiany świata czyli zasadą zaangażowania w świat czyni realizację miłości³³. Wszystkie zaś owe skutki czy cele zaangażowania są w istocie swym etycznym dobrem. Przeważnie jednak o zaangażowaniu chrześcijańskim w świat jako o dobru etycznym mówi sobór równoważnie, mianowicie we wszystkich wypowiedziach, w których wskazuje jakieś rzeczywiste dobro rozumnej natury ludzkiej jako przedmiot chrześcijańskiego zaangażowania³⁴. Zaangażowanie chrześcijańskie jako realizujące owo dobro jest więc tym samym etycznym dobrem.

Więcej, zaangażowanie chrześcijańskie jest z owymi zasadami etyki chrześcijańskiej zgodne, ponieważ jest nie tylko etycznym dobrem, ale *e t y c z n y m d o b r e m n a d p r z y r o d z o n y m* — umożliwia tym samym realizację nadprzyrodzonego powołania i celu chrześcijanina. Jest zaś etycznym dobrem nadprzyrodzonym, ponieważ z istoty swojej posiada odniesienie do nadprzyrodzonego celu człowieka, tj. Boga. Sobór stawia chrześcijanom zaangażowanie w świat jako to, z którego będą musieli zdać sprawę przed Bogiem w dniu sądu ostatecznego, jako wypełnienie obowiązku nie tylko wobec bliźniego, ale wobec Boga; jego niewypełnienie jest narażaniem swojego zbawienia wiecznego. Jest to więc zaangażowanie, które ciągle należy odnosić do Boga, jako ostatecznego, nadprzyrodzonego celu człowieka³⁵. Bardziej szczegółowo mówi sobór o zaangażowaniu chrześcijańskim jako dobru etycznym nadprzyrodzonym, wskazując je jako podejmowane z motywów wiary, miłości, czy pełnienia zamysłów i woli Bożej³⁶. Tego samego dowodzą odniesienie zaanga-

³³ Por. 30, 1; 35, 1; 38, 1; por. też odnośnie zaangażowania w małżeństwie: 50, 2; w rozwiązywaniu problemów demograficznych: 87, 3.

³⁴ Np. ogólnie: dobro budowy świata bardziej ludzkiego — por. 21, 6; 57, 1; dobro człowieka, służba człowiekowi — por. 35, 2; 38, 1; czy szczegółowo — najróżnorodniejsze dobra człowieka jak: żywność, praca, własność, równouprawnienie — por. 27, 1, a również: 27, 2; 26, 2; 69, 1; 71, 1; 29, 2; 60, 3; i wiele innych dóbr w dziedzinie życia gospodarczego, kulturalnego, międzynarodowego.

³⁵ Por. 93, 1; 43, 1.

³⁶ „Agnoscentes exigentias fidei eiusque virtute praediti, ... ubi oportet, nova incepta excogitent atque ad effectum deducant”. — 43, 2; por. też: 43, 1; „... legem

zowania chrześcijańskiego do chwały Bożej, czy ukazanie go wprost jako skutku działalności Boga, łaski Chrystusa czy natchnienia Ducha Świętego³⁷.

W określeniu etycznego charakteru chrześcijańskiego zaangażowania w świat sobór idzie jeszcze dalej. Wskazuje, że zaangażowanie to jest nie tylko możliwe: zaangażowanie chrześcijańskie w świat jest etyczną powinnością. Czyni to używając odnośnie zaangażowania w najrozmaitsze sprawy, zwłaszcza zaś naglące potrzeby współczesnego świata — różnych określeń wyrażających powinność, jak: *obligatio*, *obstringi*, *teneo*, *debere* czy *necessitas*, *necesse est*, poprzedzone często słowem *urget*, *maxime* itp.³⁸ Dalej, wyraża tę powinność negatywnie — w zakazie postawy biernej, czy pozytywnie — w nakazie postawy czynnej, nadto w przypomnieniu ostatecznej odpowiedzialności za podjęcie zaangażowania³⁹.

Określając zaś tę powinność w wielu wypadkach ma sobór na uwadze nie tylko powinność zwykłą, ale i powinność ścisłą, czyli etyczny obowiązek ścisły. Wyraża to np. mówiąc, że zaangażowanie w świat jest dla chrześcijanina obowiązkiem, którego nie można zaniedbać pod groźą niewypełnienia podstawowych obowiązków religijnych względem bliźniego i względem Boga samego, w konsekwencji pod groźbą utraty swego zbawienia⁴⁰. Sobór wyklucza u chrześcijanina etyczność postawy biernej, niezaangażowanej w świat.

W niektórych wypadkach zaangażowanie to jest również powinnością poważną. Używa wtedy sobór określenia *gravis*, podkreślając przez to, że chodzi o wyjątkową, tzn. bardzo poważną powinność zaangażowania w daną sprawę. Taką poważną powinnością, a więc bardzo ciężkim obowiązkiem zaangażowania chrześcijańskiego dla tych, którzy formują opinię publiczną, jest przepajanie ludzi pokojowym nastawieniem, tzn. wdrażanie ludzi w pokojowy sposób myślenia i działalności, czy w innym przypadku poważną powinnością dla narodów rozwiniętych jest pomoc narodom rozwijającym się w podejmowaniu przez nie zadań właściwego rozwoju⁴¹.

fundamentalem ... transformationis mundi, novum dilectionis esse mandatum". — 38, 1; por. też: 93, 1; 50, 1; 50, 2; odnośnie pełnienia zamysłu woli Bożej: por. 34, 1; 34, 2.

³⁷ Por. 12, 3; 43, 1; 38, 1; 77, 2; 48, 2.

³⁸ Por. 27, 2; 34, 3; 43, 1; 21, 6; 87, 1; 71, 6; 84, 1; nadto w wielu innych formach gramatycznych.

³⁹ Por. 30, 3; 93, 1; 43, 1.

⁴⁰ Por. 43, 1; por. też: 93, 1; 30, 1; oraz inne.

⁴¹ „officium gravissimum” — 82, 3; 86, 3; — uzasadnieniem owej klasyfikacji poważnego obowiązku zaangażowania jest fakt, że bez pokoju, który jest celem wskazanych form zaangażowania — nie ma możliwości budowy świata bardziej ludzkiego.

4. P o d m i o t chrześcijańskiego zaangażowania w świat

Z kolei trzeba bliżej określić, kto jest podmiotem owej powinności zaangażowania chrześcijańskiego w świat. Otóż rozróżniając zaangażowanie w świat w znaczeniu właściwym, tzn. bezpośrednio i w znaczeniu szerszym czyli pośrednio — trzeba stwierdzić, że według nauki soboru istnieje powszechny obowiązek zaangażowania w doczesną rzeczywistość świata, dotyczący wszystkich chrześcijan. Jeśli ktoś tego obowiązku nie może podjąć bezpośrednio, wprost, a więc w znaczeniu właściwym, winien to uczynić pośrednio, w znaczeniu szerszym. Nikomu jednak z chrześcijan nie wolno być obojętnym na bieg spraw na świecie, nawet jeśli zewnętrznie jest od świata najbardziej odcięty. Każde powołanie chrześcijańskie ma charakter społeczny.

Tę powszechność obowiązku zaangażowania chrześcijańskiego w świat wyraża sobór kilkakrotnie w sposób wyraźny. Czyni to np. w nakazie odcięcia się od etyki czysto indywidualistycznej, tzn. takiej, gdzie człowiek w swoim postępowaniu ma na celu tylko dobro własne, dobro jednostki, indywiduum. „Głęboka i szybka przemiana rzeczywistości bardziej nagle domaga się, żeby nie było nikogo (*ut nemo sit*), kto nie zwracając uwagi na bieg wydarzeń lub odrętwiały w bezczynności sprzyjałby etyce czysto indywidualistycznej”. Pozytywnie — wskazuje sobór w następnym zdaniu — każdy chrześcijanin ma obowiązek bezpośrednio lub pośredniego przyczyniania się do wspólnego dobra, czyli zaangażowania w świat. „Obowiązek sprawiedliwości i miłości coraz lepiej jest wypełniany przez to, że każdy przyczyniając się do dobra wspólnego wedle własnych uzdolnień i potrzeb innych ludzi, przyczynia się również do rozwoju instytucji czy to publicznych, czy to prywatnych i pomaga tym, które służą zmianie na lepsze życiowych warunków ludzi”⁴².

Ta sama powszechność powinności zaangażowania chrześcijańskiego w świat — wynika jako skutek z pojęcia nadziei chrześcijańskiej. Sobór stwierdza, że nadzieja przyrzeczonej przez Boga przyszłości winna ożywiać i wzmacniać zapobiegliwość zaangażowania w świat⁴³. Do nadziei chrześcijańskiej przynależy owo zaangażowanie w świat, a jeśli tak, to nadzieja chrześcijańska, a stąd i prawdziwy chrześcijanin, nie może bez tego zaangażowania istnieć. Cechą istotną nadziei chrześcijańskiej a przez to i każdego chrześcijanina jest zaangażowanie w świat.

Nie wszyscy jednak chrześcijanie zobowiązani są do zaangażowania we wszystko, co stanowi rzeczywistość świata. Poszczególne jednostki zobowiązane są tylko do tego, co stanowi właściwy przedmiot ich życiowe-

⁴² 30, 1.

⁴³ Por. 39, 2; w pracy przeprowadzam szczegółowe analizy tekstów; por. też odnośnie tej powszechnej powinności użycie słowa „wszyscy” — 21, 6; napomnienie do pomnażania wszelkich talentów — 41, 2.

go powołania, a co określone jest obowiązkami stanu, zawodu, zajmowanego stanowiska czy danej sytuacji życiowej. Tego rodzaju stwierdzenie wynika najpierw z tych wypowiedzi soboru, w których przy pomocy form bezosobowych wskazana jest bliżej powinność podjęcia jakiejś postaci zaangażowania, przy czym dana postać zaangażowania może dotyczyć tylko tych ludzi, którzy mają rzeczywistą możliwość jej podjęcia⁴⁴. Gdzie indziej podmiot powinności jest wprawdzie wskazany nawet jako powszechny, ale przedmiot stanowi o tym, że nie może on dotyczyć wszystkich ludzi, w szczególności wszystkich chrześcijan, tylko pewnych ich grup czy jednostek⁴⁵.

Szczególnym podmiotem zaangażowania w świat, obok chrześcijan świeckich, różnych instytucji, dzieł społecznych, ugrupowań politycznych o zasięgu narodowym czy międzynarodowym, ludzi sprawujących władzę, małżonków i wychowawców, czy całych państw — jest Kościół. Zasadniczo angażuje się on w świat w sposób rzeczywisty, ale pośredni poprzez spełnianie właściwej sobie misji zbawczej. Najpierw ukazuje on współczesną rzeczywistość tego świata w świetle prawdy objawionej; tym samym doskonali i poszerza ludzkie poznanie i rozeznanie współczesnej rzeczywistości świata. Dalej, głosi i realizuje prawdę objawioną, zwłaszcza zaś zasady sprawiedliwości i miłości, przyczyniając się w ten sposób do stworzenia wspólnoty międzyludzkiej, łącznie z wspólnotą międzynarodową w świecie. Wreszcie ukazując doczesne wartości, zwłaszcza zaś najwyższy sens ludzkiej działalności w świecie w świetle Bożego Objawienia, Kościół skłania tym samym do chrześcijańskiego zaangażowania w te doczesne wartości. Gdzie zaś tego zajdzie uzasadniona potrzeba, może i powinien Kościół angażować się wprost w rzeczywistość doczesną, zwłaszcza w powstawanie dzieł miłosierdzia⁴⁶.

5. Granice chrześcijańskiego zaangażowania w świat

W końcu, zaangażowanie chrześcijanina — by było chrześcijańskim, musi się dokonywać w granicach etycznego postępowania. Granicą tą jest prawo etyczne naturalne lub pozytywne, zakazujące chrześcijaninowi pewnych rodzajów działania w jego włączeniu w budowę doczesnej rzeczywistości świata. Poza granicami zaangażowania chrześcijańskiego będą więc te wszystkie postaci zaangażowania, które są etycznie niedozwolone.

Odnosnie Kościoła — zgodnie z właściwą mu misją zbawczą — poza granicami jego chrześcijańskiego zaangażowania będzie wszelka działal-

⁴⁴ Por. np. 26, 3; 86, 7 (d); 66, 1; 71, 6; 64, 1.

⁴⁵ Por. 30, 2; 65, 3; 61, 3; 77, 2; w pracy przeprowadzam dalszą analizę owego zróżnicowania podmiotowej powinności zaangażowania chrześcijańskiego w świat.

⁴⁶ Por. 42, 2; 33, 2; 11, 2; 41, 1; 76, 2; 76, 3; 76, 6; 42, 5; 90, 3.

ność, w której: 1° — miałyby na względzie cele gospodarcze, społeczne, czy polityczne, niesprzeczne wprawdzie z jego misją zbawczą, ale np. w sposobie realizacji, czy ze względu na konkretne okoliczności danej sytuacji, dla owej misji zbawczej szkodliwe; 2° — miałyby na względzie cele wyłącznie gospodarcze, społeczne czy polityczne, sprzeczne z celami zbawienia, a więc np. akcja kolonizacyjna, eksploatacja gospodarcza, sprzyjanie jakiemś systemowi politycznemu ze szkodą dla wolności obywateli czy czystości wiary⁴⁷.

Odnosnie zaś zaangażowania w świat każdego chrześcijanina i poszczególnych ich grup, nie istnieje chrześcijańskie zaangażowanie poza granicami etycznego działania, a więc najpierw poza realizacją dobra rozumnej natury ludzkiej integralnie pojętej, jako normą bliższą ludzkiego działania. W odniesieniu zaś do najwyższej normy etycznego działania ludzkiego — czyli prawa Bożego — nie jest chrześcijańskim zaangażowaniem to, które byłoby sprzeczne z owym prawem Bożym — naturalnym czy objawionym, ewangelicznym, a również jego nieomylną interpretacją w Magisterium Kościoła⁴⁸.

Podsumowanie

Mając tak wydobytą odpowiedź soboru na pytanie o zaangażowanie chrześcijańskie — a więc czy jest ono możliwe, czym jest i jakie zasady w nim obowiązują — możemy ją porównać z przytoczonymi we wstępie odpowiedziami współczesnych prądów teologicznych.

Wobec powszechnego w tych prądach postulatu zaangażowania w świat Kościół odpowiada: w chrześcijańskiej nauce objawionej jest miejsce dla chrześcijańskiego zaangażowania w świat. Ono z niej wynika, w niej znajduje swoje uzasadnienie, swoją podstawę. I jako z niej wynikające stanowi powinność, a nawet obowiązek ścisły czyli istotny składnik etycznej postawy chrześcijanina wobec świata.

Z drugiej strony do istoty tego chrześcijańskiego zaangażowania w świat należy jego odniesienie do rzeczywistości transcendentnej Boga wiary chrześcijańskiej. Nie jest więc zgodne z chrześcijańską nauką objawioną zacieśnianie zaangażowania do celów wyłącznie doczesnych, pomijanie czy przemilczanie owego odnoszenia zaangażowania chrześcijańskiego do Boga. Zaangażowanie to ograniczone tylko do wymiaru doczesnego, immanentnego, wewnątrzświatowego czyli horyzontalnego przestaje być

⁴⁷ Takie wnioski wynikają m. in. z 42, 2; 42, 4; 42, 5; 76, 2; 3, 2; odnośne wypowiedzi nie mają jednak na celu wprost wskazywanie granicy jego zaangażowania, tzn. tego, czego Kościół nie może podejmować w pełnieniu swej misji. Przeciwnie, są to wypowiedzi pozytywne, wskazujące i uzasadniające to, co Kościół może i powinien podejmować w zakresie budowy doczesnej rzeczywistości świata. Taki bowiem cel stawiał sobie dokument.

⁴⁸ Por. np. 35, 2; 43, 2; 50, 2; 51, 3; 59, 1; 63, 1; 64, 1; 72, 1; 74, 4.

zaangażowaniem chrześcijańskim, a staje się świeckim, najwyżej humanistycznym działaniem.

Z nauki *Gaudium et spes* staje się oczywiste, że Orędzie Ewangeliczne ma swój charakter nie tylko indywidualno-transcendentny. Dlatego zaangażowanie w najbardziej palące problemy społeczne czyni sobór obowiązkiem moralnym chrześcijanina. Wskazanie jednak i podkreślenie wymiaru doczesnego Orędzia Ewangelicznego nie może być równoznaczne z przeoczeniem i zagubieniem jego istotnego wymiaru zbawczo-transcendentnego. Zmiana struktur społeczno-politycznych, zarządzenie potrzebom doczesnym — nie jest jeszcze zbawianiem. Ponadto, zaangażowanie w zmianę stosunków społeczno-politycznych nie może się odbywać z pogwałceniem prawa Bożego naturalnego i ewangelicznego, co grozi praktycznym postawom i poczynaniom, czerpiącym inspirację z prądów teologii politycznej czy teologii rewolucji.

Nie można w oparciu o naukę dokumentu wskazać wyraźnie, na czym polega wpływ dzieła zaangażowania w budowę nadprzyrodzonej rzeczywistości świata w jego eschatologicznym — doczesnym i ostatecznym etapie. Nie jest zaangażowanie chrześcijańskie w świat równoznaczne z realizacją transcendentnego Królestwa Bożego — w sensie przyczyny właściwej. Jest to jednak wpływ rzeczywisty na obiecaną przez Boga przyszłość świata, a nie tylko jej bierne oczekiwanie.

Odnosnie prądu ucieczki od świata — w zaangażowaniu chrześcijańskim ciągle aktualne pozostaje wewnętrzne oderwanie od świata, tzn. zachowanie dystansu czyli wewnętrznej wolności w stosunku do doczesnych wartości świata, poprzez realizację ducha Ewangelii, ośmiu błogosławieństw, zwłaszcza zaś ducha ubóstwa. Wszystko zaś po to, by w praktycznym ustosunkowaniu się do świata nie zagubić hierarchii ważności poszczególnych wartości doczesnych i nie uczynić z nich celu nadrzędnego, ostatecznego w życiu. Wówczas bowiem owe wartości zamiast prowadzić do Boga — byłyby przeszkodą, okazją odejścia od Niego.

POSŁOWIE

Na marginesie powyższego artykułu trzeba zapytać o znaczenie poruszonej w nim problematyki dla praktyki życia chrześcijańskiego. Otóż z przedstawionej w nim odpowiedzi soboru na postawione pytanie o zaangażowanie chrześcijańskie w świat wynika wiele wniosków doniosłych dla indywidualnego i społecznego życia chrześcijańskiego.

Najpierw, zaangażowanie w świat należy do istotnych czynników życia każdego chrześcijanina. Dla każdego człowieka, jako chrześcijanina, istnieje konieczność jakiegoś zaangażowania, tzn. włączenia swych aktualnych możliwości w tworzenie doczesnej rzeczywistości świata. Nikt

z chrześcijan w owym procesie budowy świata nie może stać na uboczu, z postawą obojętności czy wyczekiwania.

Celem chrześcijańskiego zaangażowania w świat jest budowa świata bardziej ludzkiego, która jest niczym innym, jak najszerszej pojętym wypełnianiem przykazania miłości bliźniego, a więc realizacją prawdziwego dobra ludzi, zarówno w wymiarze indywidualnym jak i wspólnotowym.

Tak pojęte zaangażowanie, jako realizacja prawdziwego dobra indywidualnego i społecznego, jest równocześnie urzeczywistnianiem Królestwa Bożego na ziemi i przygotowaniem materii jego ostatecznego spełnienia w przyszłości eschatologicznej. Tym bardziej więc zaangażowanie w tę doczesną rzeczywistość ma dla chrześcijanina swą doniosłość i zobowiązującą moc.

Równocześnie w fakcie, że zaangażowanie chrześcijańskie musi dokonywać się w wynikających z jego istoty granicach, a więc w zgodności z prawdziwym, pełnym dobrem człowieka oraz w wierności moralnemu prawu Boskiemu — znajduje najlepszą swoją gwarancję indywidualne i społeczne dobro człowieka. Nie może bowiem owo dobro zostać sprowadzone do dobra cząstkowego, np. tylko materialnego, nie może stać się sprzecznym z godnością osoby i wszystkimi jej wymiarami, nie można zacieśnić owego dobra tylko do doczesności.

Konkretne formy zaangażowania chrześcijańskiego zostają wyznaczone przez obowiązki stanu, zajmowanego stanowiska i poszczególnych sytuacji życiowych. Zaangażowanie chrześcijańskie ma więc za przedmiot zarówno wielkie społeczne i międzynarodowe problemy, jak również najbardziej codzienne sprawy życia ludzkiego. Podejmuje wszelkie konkretne problemy ludzkiej egzystencji, tkwi w bezpośrednim, zasadniczym nurcie indywidualnego i społecznego życia ludzkiego.

Z istoty chrześcijańskiego zaangażowania Kościoła w świat, a więc z tej jego specyfiki, że jest ono zawsze najpierw realizacją celów zbawczych, wynika wskazanie, zwłaszcza dla zaangażowania duchownych, iż im bardziej intensywnie realizuje ono cele zbawcze poszczególnych ludzi i społeczności, tym doskonalej dokonuje przez to przemiany doczesnych struktur świata. Zasadą więc duszpasterskiej, bliskiej życiu, działalności księdza winno być nie podejmowanie na pierwszym miejscu doczesnej aktywności, ale właśnie zachowanie i doskonalenie jej zbawczego, transcendentnego charakteru.

L'ENGAGEMENT CHRÉTIEN DANS LE MONDE SELON LA CONSTITUTION
CONCILIAIRE „GAUDIUM ET SPES”

RÉSUMÉ

L'article constitue déjà un résumé de la thèse de doctorat en théologie morale dont le sujet est l'enseignement du Concile de Vatican II, exprimé dans „Gaudium et spes”, sur l'engagement chrétien dans le monde.

L'auteur se pose la question fondamentale: peut-on proprement parler d'engagement chrétien dans le monde et si oui, quels sont donc ses principes en vigueur? Sur le fond des réponses données à cet égard par les courants théologiques contemporains et l'ancien courant de „fuite du monde” — l'auteur indique la réponse du Concile.

L'engagement chrétien est pleinement possible: 1° — de la part de son objet, c'est à dire du monde, qui n'est pas un synonyme du mal, mais une réalité positive à savoir celle de l'homme et de son milieu entier, dans lequel l'homme vit et qu'il crée en même temps; réalité historico-dynamique, foncièrement dépendue de Dieu; 2° — de la part de son sujet, c'est à dire du chrétien, aux caractères essentiels duquel appartient, en plus de son union avec le Christ, l'enfoncement dans la réalité temporelle du monde et pèlerinage juste à travers elle, vers le Royaume du Ciel; 3° — de la part de l'engagement même; — comme un mode d'existence, dans et par lequel l'homme est activement impliqué dans le cours du monde, conscient de sa responsabilité de lui, avec l'orientation vers son avenir — l'engagement non seulement n'est pas contraire avec l'existence chrétienne, mais de cette existence chrétienne découle, et comme découlant des raisons de la foi sur ces raisons fondé — il devient l'engagement chrétien.

Le contenu essentiel de l'engagement chrétien est constitué par tout ce qui est le contenu fondamental de la vie chrétienne dans son rapport à Dieu, celui de la foi chrétienne. L'engagement chrétien constitue une partie intégrale de la vie religieuse du chrétien; il est mis en oeuvre de l'image de Dieu en l'homme; il réalise les fondamentales valeurs chrétiennes; il est une orientation active sur l'avenir indiqué par l'espérance chrétienne; enfin il constitue toujours un témoignage rendu en faveur de la foi chrétienne.

L'engagement chrétien est aussi possible de la part de son caractère éthique; il constitue en effet le bien éthique, et c'est non seulement le bien naturel mais également surnaturel. De plus, l'engagement chrétien constitue une obligation; parfois c'est une obligation stricte et souvent même une obligation grave.

L'engagement chrétien dans le monde est une obligation universelle, elle regarde tous les chrétiens. L'objet particulier de l'engagement est déterminé par les devoirs d'état, du métier, de la situation de vie, etc. Le sujet particulier de l'engagement dans le monde est l'Eglise.

Pour qu'il soit chrétien, l'engagement doit être effectué dans limites d'une conduite éthique, c'est à dire dans le cadre de la réalisation du bien de la nature humaine, intégralement comprise, comme une norme plus proche de la conduite humaine, et, en plus, par rapport à la norme suprême, — en accord avec la loi divine, naturelle ou révélée, et également en accord avec son interprétation dans le Magistère de l'Eglise.

L'auteur fait résumé de son analyse en forme de conclusion qui sorte de la comparaison de la réponse respective du Concile avec celle des courants théologiques d'aujourd'hui.